

Warszawa, dnia 24 lutego 2003 r.

Opinia prawna
w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Krakowie, skierowanego do
Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt P. 3/03)

Stosownie do zlecenia z dnia 30 stycznia 2003 r. uprzejmie przedstawiam następującą opinię w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Krakowie, sformułowanego w postanowieniu z dnia 14 października 2002 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie zgłasza wątpliwość co do zgodności z Konstytucją art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 55, poz. 321), zwanej dalej „ustawą”. Zdaniem Sądu, wymieniony przepis wydaje się być sprzeczny z zasadą równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

* *
*

Przepis art. 10 ustawy ma charakter przepisu przejściowego. Normuje on bieg i termin zasiedzenia w przypadkach, gdy przed dniem wejścia w życie wyżej cyt. ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych **wyłączał zasiedzenie** nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy **prowadził do zasiedzenia**. Otóż w takim przypadku, zgodnie z wolą ustawodawcy, zasiedzenie biegnie od dnia jej wejścia w życie. Ale okres zasiedzenia ulega skróceniu o czas, w którym stan prawny wyłączający zasiedzenie istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Oznacza to, że dwudziestoletni okres nieprzerwanego posiadania nieruchomości, jako warunek nabycia jej własności przez posiadacza samoistnego w dobrej wierze (art. 172 § 1 Kodeksu cywilnego) może ulec skróceniu nie więcej niż o lat 10. Jeżeli zaś posiadacz nieruchomości uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 K.c), termin nabycia jej własności może być skrócony do lat 15.

Analiza treści art. 10 ustawy prowadzi do wniosku, że przepis ten nie narusza konstytucyjnej zasady ochrony własności i innych praw majątkowych, wyrażonej w art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej. Wspomniany przepis nie

koresponduje bezpośrednio z tą zasadą. **Przedmiotem unormowania nie jest bowiem różnicowanie ochrony prawnej własności czy innych praw majątkowych lub prawa dziedziczenia. Artykuł 10 ustawy reguluje jedynie sytuację prawną posiadacza nieruchomości, która, zgodnie z przepisami obowiązującymi do dnia wejścia w życie ustawy, nie podlegała (była wyłączona) zasiedzeniu prowadzającemu do nabycia własności tej nieruchomości. Ów posiadacz jeszcze nie nabył własności nieruchomości, o której mowa w wymienionym przepisie, a więc ewentualne powoływanie się na ochronę konstytucyjną prawa własności (art. 64 Konstytucji) jest bezprzedmiotowe.** Prawo własności będące przedmiotem tej ochrony, w momencie wejścia ustawy w życie nie przysługiwało posiadaczowi (w dobrej bądź złej wierze) w stosunku do nieruchomości wyłączonej z zasiedzenia. Hipotetyczne zaś nabycie tego prawa w przyszłości nie jest objęte ochroną przewidzianą w art. 64 ustawy zasadniczej.

Sensowne natomiast mogłoby być pytanie, czy z zasadą równej dla wszystkich ochrony prawnej własności nie kolidował skreślony w 1990 r. art 177 Kodeksu cywilnego, który to przepis wyłączał możliwość nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, stanowiących własność państwową. Odpowiedzi na tak postawione pytanie mógłby udzielić Trybunał Konstytucyjny, ale tylko w orzeczeniu kończącym postępowanie wszczęte na podstawie skargi konstytucyjnej, uzasadnionej istnieniem związku między art 177 Kc a ochroną konstytucyjnych wolności i praw (art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym – Dz. U. nr 102, poz. 643 z późn.zm).

Sporządził: Witold Pawełko